

Stany Zjednoczone pomagają ISIL w Iraku

5 października 2015

Stany Zjednoczone w ciągu ostatnich dwudziestu lat ponoszą porażkę za porażką i większą część winy ponosi za to amerykańskie dowództwo i armia – pisze amerykański tygodnik „Time”. USA wydają dziesiątki miliardów dolarów na wspieranie armii rządowych Iraku i Afganistanu, ale ciągle przegrywają one z bojownikami. Dlaczego więc, mimo wydawanych amerykańskich dolarów i zlikwidowania takiej ilości przeciwników USA, miasta, w których rządzą amerykańscy sojusznicy, nadal przechodzą pod kontrolę wroga?

Odpowiedź, według gazety, jest prosta i jednoznaczna: wojna ma dwie składowe – broń i wola. Stany Zjednoczone mogą wydawać miliardy dolarów na uzbrojenie i wyszkolenie zaprzyjaźnionych armii, ale jeśli wśród żołnierzy nie ma woli walki, to ostatecznie żadne dostawy broni ich nie uratują. Afganistan, jak i Irak, cierpi z powodu słabości rządu centralnego, wykarmionego przez USA, w wyniku czego wojsko tego państwa jest niewystarczająco wyszkolone i ma niską zdolność bojową. Jednak na brak woli cierpią nie tylko amerykańscy sojusznicy. Znaczną część odpowiedzialności powinny wziąć na siebie same USA i amerykańscy wojskowi.

Wojskowi uważają wojnę w Zatoce Perskiej za ostatnie zwycięstwo militarne USA. W tej wojnie 1991 roku postawiono wyraźny cel – wyprzeć wojska Saddama Husajna z Kuwejtu, co USA i ich sojusznicy zrobili w ciągu około miesiąca. W drugiej wojnie irackiej, a także w wojnie w Afganistanie, nie było takiego konkretnego celu. Z tego powodu przeciągały się one i trwały znacznie dłużej, niż planowali „architekci”, co osłabiło poparcie dla tych działań wśród ludności.

W wyniku USA sprawiają wrażenie słabego państwa, bo początkowe

kolorowe plany zupełnie nie przypominają tego, co wydarzyło się w rzeczywistości. I na powstałych ruinach w regionie pojawiła się możliwość, z której skorzystał Iran i Rosja.

Tymczasem były minister transportu Iraku, Salam al-Maliki podkreślił, że Waszyngton jest po tej samej stronie co ISIL i zażądał, aby powszechne siły zbrojne jego kraju przyspieszyły wykorzenianie terrorystów z prowincji Al-Anbar. „Są solidne dowody na to, że Stany zaopatrywały ISIL w broń i wywiad” – powiedział Al-Maliki w środę Fars News Agency. Zauważył, że ostatnie oświadczenie urzędników ze Stanów sygnalizują, że chcą one przedłużyć walkę w celu odbicia prowincji Anbar. Jednakże, Al-Maliki powiedział, że irackie siły zbrojne przygotowują się do nowych operacji w Fallujah i Ramadi w prowincji Anbar.

W zeszłym miesiącu wysoki urzędnik irańskiego wywiadu ujawnił, że amerykańskie helikoptery zrzucają broń i inną pomoc dla terrorystów z ISIL na zachodzie prowincji al-Anbar: „Bojownicy obecni na czołe frontu walk przeciwko ISIL zawsze widzą amerykańskie helikoptery latające nad kontrolowanymi przez ISIL obszarami zrzucając uzbrojenie i pilną im pomoc” powiedział FNA proszący o anonimowość urzędnik. Lecz helikoptery mogły być równie dobrze wysłane z Turcji lub Izraela, powiedział. Dodał, że dodatkowo oprócz zrzucanej pomocy helikoptery przerzucają przywódców ISIL i rannych członków z pól walki do niektórych szpitali w Syrii lub innych krajach, które wspierają grupę terrorystyczną. Urzędnik ostrzegł, że dłuższe takie wsparcie przedłuży konflikty w Anbar dodając, że irańska armia i powszechne siły zbrojne oczyszczą teren prowincji Anbar z terrorystów, amerykańskie helikoptery przerzucą przywódców ISIL w inne regiony, aby zapobiec dostępowi irańskich sił zbrojnych do sekretów ISIL. Dziesiątki irańskich żołnierzy zostało zabitych przez ISIL w dwóch śmiertelnych zasadzkach w prowincji Anbar w piątek. Ten niespokojny region, gdzie terroryści w większości są pod kontrolą, długo był punktem zapalnym walk. Siły zbrojne

stacjonujące w prowincji nadal postawione są w stanie gotowości i zostały poinstruowane podczas wizyty przez ministra obrony Khlida al-Obaidi, aby kontynuować walki z „uwagą i precyzją”, aby uniknąć „nieusprawiedliwionych strat”.

W istotnym wydarzeniu w marcu grupa irakijskich sił zbrojnych znana jako Al-Hashd Al-haabi zestrzeliła helikopter amerykańskiej armii, który transportował uzbrojenie dla ISIL w zachodnich częściach regionu Al-Baqdadi w prowincji Al-Anbar. Ponadto w lutym wyższy prawodawca ujawnił, że irakijska armia zestrzeliła dwa brytyjskie samoloty podczas dostarczania uzbrojenia dla terrorystów z ISIL w prowincji Al-Anbar. „Komitet Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Parlamentu Iraku ma dostęp do fotografii zestrzelonych obu samolotów, które są brytyjskie i rozbiły się podczas dostarczania uzbrojenia dla ISIL”, powiedział al-Zameli.

Autorstwo: Sputnik (1-4), Work Buy Consume Die (5-7, tłum. z VeteransToday.com)

Źródła: pl.SputnikNews.com, Wolna-Polska.pl

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net